

**Sygn. akt: II AKa 306/16**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 roku

**Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie :**

<b>Przewodniczący :</b>	<b>SSA Marek Charuza</b>
	<b>SSA Beata Basiura</b> <b>SSA Piotr Filipiak (spr.)</b>
Protokolant :	Agnieszka Pluta

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Dąbrowie Górniczej Arkadiusza Stachury**

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 roku sprawy

**M. P. (P.)** s. S. i K.

ur. (...) w D.

oskarżonego z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 kwietnia 2016 roku, sygn. akt XXI K 97/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego M. P. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze oraz opłatę za II instancję w wysokości 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

SSA Piotr Filipiak SSA Marek Charuza SSA Beata Basiura

II AKa 306/16

## UZASADNIENIE

M. P. oskarżony został o to, że:

I. w okresie od listopada 2014 roku do 6 stycznia 2015 roku w D., chcąc, aby D. B. ułatwił mu popełnienie czynu zabronionego w postaci zabójstwa T. K. poprzez skontaktowanie go z osobami, które mogłyby pozbawić życia w/w, nakłaniał go do tego, tj. o czyn z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 148 § 1 kk,

II. w dniu 15 stycznia 2015 roku w D., bez wymaganego zezwolenia, posiadał broń palną w postaci rewolweru (...) mod. (...) nr (...) kal. 6/10 mm oraz rewolweru (...) M. (...) kal. 6mm F. nr (...), a także amunicję w postaci 9 gazowych naboji rewolwerowych kal. 9mm, 33 alarmowych naboji rewolwerowych kal. 9mm, 156 naboji bocznego zapłonu kal. 6mm F. oraz jednej łuski takiego naboju, a także jednego naboju bocznego zapłonu kal. 22WMR, tj. o czyn z art. 263 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 12.04.2016r., sygn. akt XXI K 97/15, Sąd Okręgowy w Katowicach uniewinnił oskarżonego M. P. od zarzutu popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt. I i w tej części na mocy art. 632 pkt 2 kpk kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa (punkt 1 wyroku).

Uznał oskarżonego M. P. za winnego tego, że w dniu 15 stycznia 2015 roku w D. bez wymaganego zezwolenia, posiadał amunicję do broni palnej w postaci 9 gazowych naboji rewolwerowych kal. 9mm, 33 alarmowych naboji rewolwerowych kal. 9mm, 156 naboji bocznego zapłonu kal. 6mm F. oraz jednej łuski takiego naboju z nieodpaloną spłonką, a także jednego naboju bocznego zapłonu kal. (...), czym wyczerpał dyspozycję art. 263 § 2 kk i za to na mocy art. 263 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę 11 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 2 wyroku).

Na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 15 stycznia 2015r. do dnia 29 października 2015r. (punkt 3 wyroku).

Na mocy art. 627 kpk i art. 2 ust.1 pkt. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego M. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące wydatki w kwocie 3.872,64 złotych oraz opłatę w kwocie 180 złotych (punkt 4 wyroku).

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli Prokurator Rejonowy w Dąbrowie Górniczej oraz obrońca oskarżonego M. P..

Prokurator zaskarżył wyrok w części w zakresie punktu I, na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu błędnego poglądu, że zeznania D. B. nie są wiarygodne w zakresie dotyczącym nakłaniania go przez oskarżonego do skontaktowania go z osobami, które mogłyby pozbawić życia lub zdrowia T. K., konsekwencją czego stało się uniewinnienie oskarżonego od pierwszego z zarzuconych mu w akcie oskarżenia czynów, podczas gdy właściwa ocena okoliczności sprawy oraz wiarygodności zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego prowadzi do wniosku przeciwnego.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części określonej w punkcie 1 wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. P. zaskarżył wyrok w części – w zakresie punktów 2, 3 i 4, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 7 kpk przez błędne przypisanie oskarżonemu sprawstwa posiadania bez wymaganego zezwolenia określonej w opisie czynu amunicji pomimo, że w zasadniczej części stanowiła ona amunicję przeznaczoną do broni, co do której Sąd Okręgowy uznał, że brak było podstaw, aby przez jej posiadanie oskarżony zrealizował znamiona występku z art. 263 § 2 kk, jak również poprzez nie przyjęcie, że oskarżony pozostawał w usprawiedliwionym błędzie co do tego, że na posiadanie pozostałej części amunicji (względnie całej zakwestionowanej amunicji) wymagane jest zezwolenie,

2. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 11 miesięcy pozbawienia wolności zarówno przez jej wymiar, jak i ukształtowanie jako bezwzględnej kary pozbawienia wolności, a to na skutek niedostosowania tej kary do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, a także na skutek przecenienia okoliczności obciążającej w postaci uprzedniej karalności oskarżonego oraz niedoceny okoliczności łagodzących, takich jak nie utrudnianie przez oskarżonego przebiegu postępowania karnego, ciężki stan zdrowia oskarżonego oraz cel, dla którego oskarżony posiadał zakwestionowaną amunicję.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji wniesionej przez prokuratora stwierdzić należy, że wbrew podniesionemu w niej zarzutowi, Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które oparł na wszechstronnej, krytycznej i obiektywnej analizie i ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić trzeba, że zwłaszcza zeznania D. B. zostały przez Sąd I instancji ocenione ze szczególną starannością, a zdyskredytowanie ich wiarygodności nie było bynajmniej wynikiem bezkrytycznego przydania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. P., lecz rezultatem ich wnikliwej analizy, przeprowadzonej z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy.

I tak, zaznaczyć trzeba, że Sąd Okręgowy wydanego rozstrzygnięcia nie oparł wyłącznie na - akcentowanej przez apelującego - tezie, polegającej na przyjęciu, że fałszywe, pomawiające oskarżonego zeznania świadka zostały podyktowane chęcią odwetu na oskarżonym za złożenie przez niego zawiadomienia o przestępstwie kradzieży, w którym jako jej sprawcę M. P. wskazał D. B.. Mianowicie Sąd Okręgowy w sposób rzeczowy, logiczny i przekonujący wskazał okoliczności, które takiego motywu postępowania D. B. dowodzą, niemniej jednocześnie wskazał na szereg innych aspektów, które podważają wiarygodność zeznań świadka. Niezależnie bowiem od właściwości, którymi odznaczają się depozycje D. B. (kwestia ta została omówiona w dalszej części uzasadnienia), stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji trafnie wskazał, że przeciwko uznaniu za wiarygodne zeznań D. B. odnoszących się do meritum sprawy przemawia ocena wiarygodności jego depozycji, w których podał on okoliczności, w jakich wszedł w posiadanie należącego do oskarżonego zegarka i smartfonu. Tutaj Sąd Okręgowy w sposób rzeczowy i logiczny wskazał powody, w świetle których wiarygodność zeznań świadka dotyczących tej kwestii nasuwała wręcz zasadnicze wątpliwości i w konsekwencji zasadnie uznał, że okoliczność ta podważa wiarygodność zeznań D. B. odnoszących się do postawionego oskarżonemu zarzutu.

Niemniej zasadniczym powodem, dla którego Sąd Okręgowy zdyskredytował wiarygodność zeznań D. B. był fakt zaistnienia sprzeczności pomiędzy zeznaniami złożonymi przez świadka w postępowaniu przygotowawczym, a zeznaniami złożonymi w postępowaniu głównym. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że wbrew stanowisku prezentowanemu przez apelującego, występujące we wskazanych zeznaniach różnice nie są bynajmniej drobne, czy też drugorzędne, a wręcz przeciwnie są one natury zasadniczej. Istnieje bowiem diametralna różnica pomiędzy nakłanianiem kogoś do znalezienia osób, które „zlikwidują” inną osobę, a nakłanianiem do znalezienia sprawców pobicia, czy też „zrobienia krzywdy”. Stąd rozbieżność w zeznaniach D. B. słusznie została uznana przez Sąd Okręgowy za okoliczność, która ocenia w powiązaniu z pozostałymi okolicznościami rzutującymi na ocenę zeznań świadka, deprecjonuje ich wiarygodność, zwłaszcza jeżeli z jednej strony wziąć pod uwagę kategoryczność wypowiedzi D. B. w postępowaniu przygotowawczym, z drugiej zaś strony uwzględnić labilność jego postawy przez Sądem ocenianej przez pryzmat stosunkowo niedługiego okresu czasu dzielącego omawiane zeznania.

Nie można także zasadnie dyskredytować wiarygodności zeznań świadka J. A., w których potwierdziła ona fakt odgrążania się przez D. B. oskarżonemu po tym, jak D. B. powziął wiadomość o wskazaniu go przez M. P. jako sprawcę kradzieży, wyłącznie z powołaniem na stosunki łączące J. A. z oskarżonym. Wszak opisane przez oskarżonego i potwierdzone przez J. A. zachowanie D. B. wpisywało się w typową, znajdującą potwierdzenie we wskazaniach doświadczenia życiowego, reakcję na tego typu sytuację, prawdopodobną tym bardziej, jeżeli zważyć na postawę D. B., będącego osobą wielokrotnie karaną, w tym za przestępstwa rozboju.

Reasumując stwierdzić trzeba, że okoliczności omówione wyżej, trafnie i prawidłowo ocenione przez Sąd I instancji we wzajemnym powiązaniu, w pełni przekonują o słuszności zdyskredytowania wiarygodności zeznań D. B., a w konsekwencji, przy uwzględnieniu ponadto cech, którymi odznaczają się wyjaśnienia oskarżonego M. P. oraz dowodów potwierdzających ich wiarygodność, także o prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia.

Na uwzględnienie nie zasługuje również apelacja obrońcy oskarżonego.

Odnosząc się do argumentacji powołanej przez apelującego w uzasadnieniu pierwszego z podniesionych zarzutów stwierdzić w pierwszej kolejności należy, że każda osoba nosząca się z zamiarem posiadania broni palnej jest wręcz zobowiązana do powzięcia informacji, czy posiadanie określonej broni, a w konsekwencji amunicji do niej, wymaga uzyskania stosownego pozwolenia. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 20.04.2016r., III KK 135/16 (Lex nr 2044480), zgodnie z którym „zakup przedmiotu mającego cechy broni (amunicji), nawet od przedsiębiorcy, który zawodowo zajmuje się sprzedażą tego rodzaju towarów, nie zwalnia kupującego od upewnienia się, czy kupowany przedmiot rzeczywiście spełnia kryteria broni (amunicji), do posiadania której nie jest potrzebne pozwolenie”. Powzięcie stosownej wiedzy w tym zakresie nie następuje trudności i bynajmniej nie wykracza poza możliwości każdego dorosłego człowieka. Niezależnie bowiem od możliwości sięgnięcia do przepisów ustawy o broni i amunicji, stosowne informacje uzyskać można w komórkach organizacyjnych komend wojewódzkich policji, właściwych do wydawania pozwoleń na posiadanie broni. Obowiązek znajomości przepisów regulujących dopuszczalność posiadania broni i amunicji spoczywa w szczególności na osobach zajmujących się kolekcjonowaniem broni, zaś oskarżony M. P., jak wynika z jego wyjaśnień, nie tylko od około 20 lat zajmował się kolekcjonowaniem broni, ale również w przeszłości organizował zawody strzeleckie. Nie ulega zatem wątpliwości, że oskarżony winien mieć świadomość, że w świetle przepisów ustawy z dnia 21.05.1999r. o broni i amunicji, można posiadać bez pozwolenia wyłącznie broń palną rozdzielnego ładowania, wytworzoną przed rokiem 1885, bądź replikę takiej broni oraz broń palną alarmową o kalibrze do 6 mm (art. 11 pkt. 10 i 11 cyt. ustawy). Zważywszy natomiast na fakt, że przepisy ustawy jednoznacznie wiążą posiadanie broni z posiadaniem amunicji (art. 14 cyt. ustawy), oskarżony winien mieć także świadomość, że można legalnie posiadać amunicję do broni palnej, na posiadanie której nie jest potrzebne pozwolenie, przy czym w przypadku broni palnej alarmowej o kalibrze do 6 mm amunicję taką stanowią wyłącznie alarmowe naboje, których kaliber nie jest większy od wskazanego wyżej.

W konsekwencji przyjęcie przez Sąd I instancji, że oskarżony M. P. poprzez posiadanie bez wymaganego pozwolenia amunicji do broni palnej w postaci 9 sztuk gazowych naboji rewolwerowych kal. 9 mm, 33 alarmowych naboji rewolwerowych kal. 9 mm oraz 1 naboju bocznego zapłonu kal. 22WMR, wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 263 § 2 kk, uznać trzeba za w pełni prawidłowe i uzasadnione. Jakkolwiek bowiem wskazane wyżej 33 naboje były nabojami alarmowymi, to jednak ich kaliber był większy od 6 mm, natomiast pozostałe 9 gazowych naboji rewolwerowych oraz 1 nabój bocznego zapłonu kal. 22WMR, niezależnie od ich kalibru, nie stanowiło naboji alarmowych.

Wbrew stanowisku prezentowanemu przez obrońcę także przyjęcie przez Sąd I instancji, że oskarżony M. P. czynu przypisanego mu w punkcie 2 zaskarżonego wyroku, dopuścił się w wyniku posiadania bez wymaganego pozwolenia, oprócz amunicji wskazanej wyżej, również amunicji do broni palnej w postaci 156 naboji bocznego zapłonu kal. 6 mm F. oraz jednej łuski takiego naboju z nieodpaloną spłonką, uznać należy za prawidłowe i uzasadnione. Ekspozycja bowiem przez apelującego sprzeczność, w jaką zdaniem obrońcy miał popaść Sąd I instancji, polegająca z jednej strony na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu chociażby zamiaru ewentualnego popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 kk co do posiadania bez wymaganego pozwolenia rewolweru (...) M. (...) kal. 6 mm F., z drugiej zaś strony uznaniu go winnym wyczerpania znamion czynu z art. 263 § 2 kk w wyniku posiadania bez pozwolenia wskazanych wyżej naboji, stanowiących amunicję do tego rewolweru, ma w rzeczywistości pozorny charakter.

Tutaj, w pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że nie polegają na prawdzie wyjaśnienia oskarżonego M. P., w których twierdził on, że w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w D. pod sygnaturą (...), zabezpieczono u niego nie tylko rzeczony rewolwer (...) M. (...) kal. 6 mm, ale także amunicję do tej broni, które to rzeczy zostały mu następnie zwrócone przez Policję. W rzeczywistości bowiem u oskarżonego zabezpieczono wówczas wyłącznie wymieniony wyżej rewolwer. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie zarówno w protokole przeszukania z dnia 07.05.2013r. (k. 630 – 632), protokole oględzin (k. 633), jak i w pokwitowaniu odbioru (k. 646). Skoro zatem u oskarżonego zabezpieczono wprawdzie wówczas rewolwer (...) M. (...) kal. 6 mm, jednak jednocześnie nie zabezpieczono amunicji w postaci naboji

bocznego zapłonu kal. 6 mm F., to z samego faktu zwrócenia mu przez Policję rzezonego rewolweru oskarżony nie mógł zasadnie wywodzić, że bez wymaganego pozwolenia może także posiadać taką amunicję. Takie przeświadczenie byłoby uprawnione tylko wówczas, gdyby wraz ze wskazanym rewolwerem została u oskarżonego zabezpieczona wskazana amunicja, po czym wszystkie te rzeczy zostałyby oskarżonemu zwrócone przez Policję, która to sytuacja, jak wykazano wyżej, nie miała miejsca.

Mając powyższe w polu widzenia w dalszej kolejności wskazać należy, że z opinii biegłego wynika, iż istnieje zasadnicza różnica pomiędzy alarmowymi nabojami bocznego zapłonu kal. 6 mm F., a nabojami bocznego zapłonu kal. 6 mm F.. Naboje bocznego zapłonu kal. 6 mm F. posiadają pocisk i materiał miotający w postaci prochu strzelniczego i jako takie stanowią amunicję ostrą, natomiast alarmowe naboje bocznego zapłonu kal. 6 mm F. nie posiadają pocisku (nabój, który ma kształt tzw. gwiazdki ładowany jest do bębna od tyłu, natomiast pocisk w kształcie kulki ładowany jest do bębna od przodu), zawierają materiał inicjujący w postaci piorunianu rtęci oraz nie zawierają materiału miotającego w postaci prochu strzelniczego. Są to zupełnie inne naboje z wyglądu. Oskarżony M. P., wobec zwrócenia mu przez Policję rewolweru (...) M. (...) kal. 6 mm F., mógł zatem pozostawać w przeświadczeniu, że może bronią tą posiadać bez pozwolenia, jednak – wobec okoliczności naprowadzonych wyżej - jako broń postrzeganą w kategoriach broni palnej alarmowej o kalibrze do 6 mm. To z kolei uprawniało go do legalnego posiadania amunicji do tej broni, jednak wyłącznie w postaci alarmowej amunicji kal. 6 mm. Jednocześnie oskarżony musiał sobie uświadamiać, że nie może legalnie posiadać amunicji ostrej, chociażby stanowiła ona rodzaj amunicji znajdującej zastosowanie do broni, która została mu wcześniej przez Policję zwrócona. Dla każdego dorosłego człowieka jest bowiem oczywiste, że amunicję ostrą można legalnie posiadać tylko wówczas, gdy posiada się pozwolenie na broń, do której amunicja ta jest przeznaczona. Innymi słowy świadomość, że bez posiadania pozwolenia na określoną broń palną nie można legalnie posiadać amunicji ostrej przeznaczonej do tej broni (a tym bardziej jakiegokolwiek innej amunicji ostrej) jest objęta notoryjnością powszechną.

W sytuacji zatem, gdy oskarżony M. P., jako kolekcjoner broni, niewątpliwie potrafił rozróżnić amunicję ostrą od amunicji alarmowej (jak wynika z opinii biegłego naboje ostre znacznie różnią się od naboji alarmowych już chociażby samym wyglądem, ponadto zaś u oskarżonego obok amunicji ostrej zabezpieczono także amunicję alarmową), to nie ulega wątpliwości, że pomimo zwrócenia mu przez Policję rewolweru (...) M. (...) kal. 6 mm F., miał świadomość, że naboje bocznego zapłonu kal. 6 mm F., jako stanowiące amunicję ostrą, posiada nielegalnie, albowiem - jak wyżej wskazano - notoryjnością powszechną objęta jest świadomość, że posiadanie amunicji ostrej jest możliwe wyłącznie w wypadku posiadania pozwolenia na broń. Zatem także poprzez posiadanie tej amunicji oskarżony wyczerpał znamiona przypisanego mu przestępstwa z art. 263 § 2 kk.

W tych warunkach nie ulega również wątpliwości, że do zrealizowania przez oskarżonego znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 263 § 2 kk doszło ponadto w wyniku posiadania bez pozwolenia łuski z nieodpaloną spłonką do naboju bocznego zapłonu kal. 6 mm F., albowiem zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 21.05.1999r. o broni i amunicji, gotowe lub obrobione istotne części broni lub amunicji uważa się za broń lub amunicję, natomiast stosownie do ust. 3 powołanego przepisu istotnymi częściami amunicji są w szczególności spłonki inicjujące spalanie materiału miotającego.

Jako chybiony ocenić także trzeba zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej zaskarżonym wyrokiem oskarżonemu M. P.. Tutaj, w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że czyn z art. 263 § 2 kk zagrożony jest karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności, a zatem wymierzona oskarżonemu kara 11 miesięcy pozbawienia wolności zbliżona jest do dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Okoliczność ta, oceniana przez pryzmat znacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, wyrażającego się w szczególności w znacznej ilości amunicji, jaką M. P. posiadał bez pozwolenia, której przeważającą część stanowiła amunicja ostra, powoduje, że wymierzona oskarżonemu kara w żadnym wypadku nie stanowi kary rażąco niewspółmiernej w aspekcie rażącej surowości. Również ukształtowanie tej kary, jako tzw. kary bezwzględnej, uznać trzeba za prawidłowe i uzasadnione. Podstawową bowiem przesłanką dla orzeczenia wobec sprawcy kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest zachodzenie po jego stronie pozytywnej prognozy kryminologicznej. Słusznie natomiast Sąd I instancji uznał, że takiej prognozy w stosunku do oskarżonego M. P. przyjąć nie można,

skoro pomimo uprzedniego skazana go na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ponownie popełnił przestępstwo, a zatem swoim zachowaniem dowiódł nieskuteczności stosowania względem niego środków probacyjnych. Pamiętać nadto trzeba, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem kara rażąco niewspółmierna to wyłącznie taka kara, której nie da się zaakceptować z powodu różnicy o randze zasadniczej, wręcz „bijącej w oczy” pomiędzy nią, a karą sprawiedliwą (zob. m.in. wyrok SA w Krakowie z 14.09.2005r., II AKa 165/05, KZS 2005/10/32; wyrok SA w Krakowie z 14.10.2008r., II AKa 132/08, KZS 2008/11/64), zaś tego rodzaju karą - w aspekcie rażącej surowości - kara wymierzona oskarżonemu M. P. z pewnością nie jest.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

SSA Piotr Filipiak SSA Marek Charuza SSA Beata Basiura